

ŚWIAT WG ZOŚKI

ROK SZKOLNY 2025/2026 NR 1 (74)

Październik

Witajcie ponownie Zośkowicze, w kolejnym (pierwszym w tym roku) numerze „Świata wg Zośki”!

Mam nadzieję, że czekaliście na niego tak samo niecierpliwie, jak ja (choć do szkoły nikomu się chyba zbyt nie spieszyło :)).

W tym wydaniu zahaczmy o wiele zagadnień z różnych dziedzin. Na początek – oceny w szkole. Czy naprawdę są nam aż tak niezbędne? Jak na nas wpływają i czy w ogóle stosowanie ich ma sens? Zapraszamy do rozważań.

W kolejnym artykule czeka na nas więcej myślenia, tym razem o współczesnej technologii – o korzyściach, które ze sobą niesie i o... zagrożeniach.

Następnie, pozostając w sferze cyfrowego świata, przeczytamy recenzję popularnego ostatnio filmu pt. „K-pop Demon Hunters”. Co zdecydowało o tym, że się „wybił” i o czym on opowiada?

Będziemy także mieli szansę zapoznać się z treścią kilku wierszy autorstwa uczniów z klasy 3a, inspirowanych twórczością z okresu Młodej Polski.

A jako, że poezja jest idealna na chłodne jesienne wieczory z herbatką i czymś słodkim, to mamy dla was przepis na Cynamonośliwki (czyli cynamonki ze śliwkami), które z pewnością podbiją serce każdej jesieniary!



**GAZETKA LXXXVI LICEUM
OGÓLNOKSZTAŁCĄCEGO IM.
BATALIONU „ZOŚKA” W
WARSZAWIE**

Zespół redakcyjny:

Wiktoria Prywata, Amelia Marzec, Iga
Graża, NW, ET, Wiersze: 3a,

Skład: Klaudia Budzik 3d, Natalia
Buczyńska 3f

Opiekunowie ze strony grona
pedagogicznego: mgr Urszula
Karolewska, mgr Karolina Ciurzyńska,
mgr Anna Szymczak.

SPIS TREŚCI:

- STR. 2** **CZY MOŻNA STWORZYĆ DOBRY FILM
O K-POPIE?**
- STR. 3** **TECHNOLOGIA BARDZIEJ POMAGA,
CZY SZKODZI CZŁOWIEKOWI?**
- STR. 4** **OCENY W SZKOŁACH—Czy naprawdę są
potrzebne i czy definiują nas jako człowieka?**
- STR. 5** **ZAINSPIROWANI MŁODOPOLSKIMI –
izmami i nie tylko**
- STR. 7** **JESIEŃ NADESZŁA, A WRAZ Z NIĄ
JESIENNY JADŁOSPIS!**

CZY MOŻNA STWORZYĆ DOBRY FILMO K-POPIE?

Przez ostatnie tygodnie bardzo popularnym i viralowym filmem stał się animowany hit Netflixa „K-popowe zabójczynie demonów”. Produkcja łączy świat muzyki K-pop z elementami fantasy. Film opowiada o grupie młodych artystek, które na scenie błyszczą jako gwiazdy popu, a poza nią stają się wojowniczkami walczącymi z tajemniczymi siłami zła. Film przyciąga uwagę już od pierwszych chwil dzięki dynamicznej akcji i efektownym mieszankom animacji 3D oraz 2D.

Co sprawia, że film zdobył taką popularność? Przede wszystkim chwytliwe piosenki, które błyskawicznie podbiły serwisy streamingowe i media społecznościowe, szczególnie utwór „Golden”, który od dwóch miesięcy znajduje się na pierwszym miejscu globalnej listy przebojów Spotify. Animacja jest dopracowana w najmniejszych detalach – kolory, efekty świetlne i synchronizacja ruchu tworzą wrażenie, że widz znajduje się w samym centrum akcji. Dodatkowo film opowiada uniwersalną, prostą historię o przyjaźni, pasji i walce o marzenia, dzięki czemu trafia do szerokiej publiczności.

Oglądanie „K-popowych zabójczyń demonów” to prawdziwe doświadczenie – to połączenie muzyki, akcji i humoru sprawia, że film nie tylko bawi, ale także inspiruje, a jego sukces pokazuje, jak bardzo K-pop, ciekawa animacja oraz prosty humor mogą dobrze współgrać, tworząc produkcję, którą trudno zapomnieć i nie polubić.



Źródło informacji: Spotify <https://share.google/q23TthjflyJKraO6g>

Źródło zdjęć: filmweb.pl

Autor: Bez Prywaty

TECHNOLOGIA BARDZIEJ POMAGA, CZY SZKODZI CZŁOWIEKOWI?

Żyjemy w czasach, w których technologia stała się nieodłączną częścią naszego codziennego życia. Obecnie trudno jest nam sobie wyobrazić dzień bez dostępu do telefonu, internetu, czy innych urządzeń elektronicznych. Z jednej strony zachwycamy się wygodą i mobilnością, jaką nam oferuje, lecz z drugiej coraz częściej zadajemy sobie pytanie: czy technologia na pewno działa na naszą korzyść?



Technologia niewątpliwie pomaga nam w naszym codziennym życiu - możemy komunikować się szybciej, uczyć się lub pracować zdalnie, rozmawiać z ludźmi z całego świata, czy nawet zamówić jedzenie jednym kliknięciem. Wiedza, która kiedyś była zamknięta w książkach, obecnie jest dostępna dosłownie na wyciągnięcie ręki – w telefonie.

Jednak technologia ma też swoje ciemne strony. Uzależnienie od telefonu, zanik kompetencji społecznych lub dezinformacja są jedynie garstką problemów, które sobie zafundowaliśmy. Coraz częściej zapominamy, jak wygląda prawdziwa rozmowa twarzą w twarz i mimo, że mamy ludzi wokół siebie, w coraz większym stopniu ogarnia nas samotność.

A więc technologia jest dobra, czy zła? Odpowiedź jest prosta: wszystko zależy od tego, w jaki sposób z niej korzystamy i w jakim stopniu uzależniamy od niej swoje życie. To nie telefon decyduje, czy stracimy dzień na przeglądaniu mediów społecznościowych, lecz my sami. Dla jednego człowieka może być narzędziem bardzo przydatnym w codziennym życiu, a dla drugiego może być pułapką.

NW

Źródło grafiki: <https://elements.envato.com/>

OCENY W SZKOŁACH

Czy naprawdę są potrzebne i czy definiują nas jako człowieka?

Oceny w szkołach to bardzo ciekawy temat. Jedni uważają, że są potrzebne (nauczyciele, rodzice), jednak inni (uczniowie), są zdania, że są zbędne. No właśnie, więc jak to jest? Z mojej perspektywy (ucznia), uważam, że oceny często źle wpływają na samopoczucie, a czasem nawet na samoocenę ucznia.

Oceny możemy porównać do polubień pod postem na Instagramie. Im więcej, tym czujesz się lepiej i fajniej. Ale, czy to tak naprawdę mówi coś o Tobie? No nie do końca. Czy piątka z chemii oznacza, że jesteś chemikiem, czy może po prostu wykułeś wszystkie informacje na blachę, a za chwilę i tak o tym zapomnisz? A czy dwójka z polskiego oznacza, że jesteś gorszy, albo że ci się nie chce? Nie. Może zwyczajnie masz bardziej rozwiniętą lewą półkulę mózgu, która odpowiada za zdolności logiczne.



Wiadomo, niektórzy powiedzą: „Bez ocen dzieci, by się rozleniwiły”. Może tak. Ale istnieje też opcja, że my- uczniowie zaczęlibyśmy się uczyć dla siebie, a nie dla cyferki w dzienniku. Może zamiast patrzeć na średnią, zaczęlibyśmy patrzeć na realne umiejętności i korzyści z nich wynikające. W tym systemie nie uczymy się kreatywnego myślenia, tylko dopasowujemy swoje odpowiedzi pod klucz. Czy coś takiego przyda nam się w przyszłości? Raczej nie. Będzie to przydatne tylko do czasu matury. A później co? Kto nas nauczy myślenia spontanicznego i kreatywnego? Będziemy musieli mierzyć się z tym sami.

Więc, czy da się żyć bez ocen? Nie wiem, trzeba byłoby spróbować. Ale wiem, że szkoła, która uczy tylko zdobywania piątek i szóstek to słaba szkoła, bo nie uczy nas życia. A jednak chyba o to chodzi, żebyśmy weszli w dorosłość z większą świadomością. Bo tam nikt nie zadaje ci pytań z klucza. Raczej oczekuje, że będziesz w stanie odpowiedzieć własnym głosem.

ET

Źródło grafiki: <https://old.ko.olsztyn.pl/>

Zainspirowani młodopolskimi – izmami i nie tylko...

**(impresjonizm, symbolizm, ekspresjonizm, katastrofizm,
naturalizm)**

Poetyckie zmagania klasy 3a

Piękne niebo, wspaniałe góry,
malownicze szlaki - nieodłączny spokój ducha.

Biegnę po łąkach równoległe z rzeką,
pnę się wzwyż, sięgając szczytów.

Przyjemny dreszcz ogarnia me ciało,
wyzwalający powiew chłodnego wiatru.
Teraz już pustkę odczuwam.
Dalej nie biegnę wracam na szlak.



Me szczęście zbyt ulotne,
patrzac na świat.

Gdy promienie złota wkradają się kaskadami,
Chłodny wiaterek otula ramionami,
Pierwsze ślady na trawie zostawisz.
I gdy patrzysz w górę, wiesz, że ta chwila przeminie,
Mokre krople pod gołymi stopami
znikają jak słone chwile z twojej twarzy,
Parując, unosząc się w górę i zapominają o mnie, jak złote promienie.



O Boże miłosierny!
Opatrz nas i nasz talent opieką,
By na chleb mieć suchy,
Boże! Miej trochę skruchy!
O Boże miłosierny!
Wyzwanie to nie lada
Pisać wiersze - niełatwa sprawa.
Nierozumienie w moim sercu gości.
gdy w portfelach leni grzechoczą wartości.
O Boże miłosierny!
Dodaj do świata trochę sprawiedliwości,
Niech sztuka w naszych sercach bardziej się rozgości!



<https://alexallenart.com/popewithhowlsheader.jpg>

Koleji parowa (błąd zamierzony)
Nie wiedziałem dokąd, mama mówiła o lesie.
Trzymałem ciepłą dłoń obok piąstki z misiem,
Trzymała mnie kurczowo, żebym się nie zgubił
Wśród kapeluszy, lasek i wielkich ludzi.
Gwar zatykał mi moje uszy,
Powietrze wilgotne od pary, co buszy,
I już kiedy mam płakać do mamy,
Wtacza się on - potwór czarny,
Parą gęstą zalał peron cały.
Koła miał większe niż brzuch taty.
Mama zaśmiała się na me zdziwienie,
Konduktor dał nam znaczące skinienie,
Zawstydzony patrzę na me butki,
Pan w czapce zawołał: - Wsiadaj malutki!



https://media.istockphoto.com/id/504481903/photo/retro-steam-train.jpg?sr=1.70667a&w=0&k=20&c=2bq_N3oGqWDD4Kx37KL4iHW1Mwvt9Neg7aO2glJ06Ok=

JESIEŃ NADESZŁA, A WRAZ Z NIĄ JESIENNY JADŁOSPIS!

Przyszła jesień, idealny czas na wieczór z herbatą, najlepiej owocową (i książkami do nauki oczywiście). Do herbaty zawsze przyda się coś słodkiego. Oto moja propozycja, tradycyjna i jednocześnie oryginalna.

CYNAMONOŚLIWKI

Składniki:

Na ciasto drożdżowe - 500g mąki pszennej (najlepiej typ 450-550), 30g świeżych drożdży lub 10g suchych, 250ml ciepłego mleka, 80g cukru, 80g masła (rozpuszczonego i przestudzonego), 1 jajko + 1 żółtko, szczypta soli, 1 łyżeczka ekstraktu z wanilii (opcjonalnie)

Na nadzienie: 70g miękkiego masła, 3 łyżki brązowego cukru (lub zwykłego), 2 łyżeczki cynamonu, ok.10-12 dojrzałych śliwek, pokrojonych w kostkę

Na wierzch: (glazura lub lukier)

1 jajko do posmarowania przed pieczeniem lub 100g cukru pudru + 2-3 łyżki mleka

Przygotowanie:

W misce wymieszaj ciepłe mleko, 1 łyżkę cukru i drożdże. Dodaj dwie łyżki mąki, wymieszaj i odstaw na 10-15 minut, aż zaczynię się pieniać. Do dużej miski wsyp mąkę, cukier, sól, wlej zaczyn, dodaj jajko, żółtko i wanilię. Wyrabiaj ciasto (ok. 8-10 minut ręcznie lub 5 minut mikserem z hakiem). Gdy zacznie się odklejać od rąk lub miksera dodaj rozpuszczone masło i wyrabiaj jeszcze 5 minut, aż będzie gładkie i elastyczne. Przykryj ściereczką i odstaw w ciepłe miejsce na 1,5 h.

W miseczce wymieszaj miękkie masło, cukier i cynamon, śliwki pokrój w kostkę (nie mieszaj tego razem!!) (najpierw cynamon, później śliwki). Wyrośnięte ciasto rozwałkuj na prostokąt. Posmaruj całość masłem z cynamonem a później posyp śliwkami. Zwiń w roladę wzdłuż dłuższego boku i pokrój na plastry o szerokości ok.3 cm. Ułóż na blaszce wyłożonej papierem do pieczenia, zostaw odstępy. Przykryj i odstaw na 30 minut do ponownego wyrośnięcia. Posmaruj roztrzepanym jajkiem (opcjonalnie), piecz 180°C (góra-dół) przez ok.20-25 minut, aż się ładnie zarumienia. Po wystudzeniu możecie polać lukrem lub posypać cukrem pudrem.

Jeżeli nie lubisz śliwek lub nie możesz ich jeść, świetnym zamiennikiem mogą być gruszki lub jabłka.

Mam nadzieję, że komuś uda się zrobić cynamonośliwki. Do zobaczenia w kolejnej gazetce szkolnej!



<https://www.karointhekitchen.com/>

